Opłata poczt. uiszczona gotówką Tarnów, dnia 22 października 1937 r. Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA
kosztuje z dostawą
w miejscu:

miesięcznie . . .	.70
kwartalnie . . .	2.—
półrocznie . . .	4. —
rocznie . . .	8.—

Prenumerata
zamiejscowa:

miesięcznie . . .	—.90
kwartalnie . . .	2.50
półrocznie . . .	5 —
rocznie	10.—

HASŁO

OGŁOSZENIA

Strona	350.- zł
1/2 strony	175.- „
	90.- „
	45.- „
	30.- „
	15.- „

Przed tekstem 100% drożej
W tekście 50% drożej
Drobne za słowo 30 groszy

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Zielona 22 (parter). — P.K.O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 28 Adres Redakcji i Administracji: Zielona 22 (parter) Rok XII.

Doniosłe zarządzenie

w celu podniesienia oświaty w masach.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało w dniu 3 czerwca 1937 r. okólnik w sprawie popierania akcji bibliotecznej.

Nie ulega wątpliwości, że okólnik ten stanowi fakt o bardzo dużym znaczeniu dla rozwoju bibliotekarstwa oświatowego w Polsce. Wielkie jego znaczenie leży przedewszystkim w tym, że jest on poważnym krokiem na drodze rozbudowy sieci bibliotecznej, zanim jeszcze zostanie wydana ustawa biblioteczna. Jak wiadomo, było już szereg projektów ustawy bibliotecznej, jednak żaden z nich nie stał się obowiązującą ustawą. Życie tymczasem ma swoje wymagania, które nie mogą czekać, aż się pojawi ustawa.

Znaczenie okólnika Pana Ministra Składkowskiego będzie niewątpliwie uznane przez wszystkich obywateli, gdyż jest on pierwszym oficjalnym dekretem, wydanym przez Rząd Polski w sprawie publicznych bibliotek oświatowych, oraz uznaje obowiązek samorządu terytorialnego do podejmowania i prowadzenia we własnym zakresie akcji bibliotecznej.

W okólniku p. Ministra są następujące zalecenia dla samorządów:

Pragnąc udział samorządu terytorialnego w akcji bibliotecznej umocnić, rozszerzyć i harmonizować z postulatami Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zalecam związkom samorządowym: 1) W miarę możności finansowych, przeznaczać na akcję biblioteczną corocznie pewne sumy z budżetu związku samorządowego, 2) przeznaczane fundusze użytkować bezpośrednio na zakładanie bądź rozszerzanie bibliotek samorządowych, gminnych i powiatowych, 3) nawiązać stałą współpracę z instruktorem oświaty pozaszkolnej, jako organem władz szkolnych w zakresie akcji bibliotecznej, 4) zainteresować akcją biblioteczną członków organów stanowiących, a szczególnie radnych gminnych i gromadzkich, oraz zachęcać ich do propagowania czytelnictwa, wśród mieszkańców wsi, 5) umożliwić delegatowi właściwego Kuratorium Okręgu Szkolnego omówienie akcji bibliotecznej w powiecie na najbliższym zebraniu wójtów, a w województwie na zjeździe Przewodniczących Wydziałów Powiatowych czy też sekretarzy Wydziałów Powiatowych, lub Inspektorów Samorządu Gminnego.

Na marginesie okólnika Pana Ministra musimy podkreślić, że powiat tarnowski jest pierwszym na terenie województwa, który przystąpił do organizacji publicznych samorządowych bibliotek oświatowych. Dzięki docenianiu akcji tej przez p. starostę Syskę powstaje księgozbiór powiatowy, który zaopatrywać będzie gromady w komplety biblioteczne, równocześnie powstają biblioteki gminne w Pleśnej, Gromniku, Lisiej Górze, Klikowej, Gumniskach, Ryglicach i Wierzchosławicach.

Obecnie Inspektorat Szkolny opracowuje sieć biblioteczną, która w ciągu lat czterech pokryje cały teren bibliotekami oświatowymi dostępnymi dla wszystkiah obywateli.

Akcją tą o wielkim znaczeniu państwowym kieruje z ramienia władz szkolnych obwodowy Instr. Ośw. Pozaszkolnej p. Wodziński.

Wstawienie odpowiednich kwot na biblioteki do budżetów samorządowych i spodziewana pomoc finansowa Ministerstwa Oświaty sprawią, że czteroletni plan biblioteczny w stu procentach będzie zrealizowany.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Dnia 12 października o godz. 19-tej wieczór odbyło się posiedzenie Rady miejskiej na którym przewodniczył p. prezydent dr. Brodziński. —

Z powodu nieobecności p. wiceprezydenta mgra Kołodzieja zaprosił p. prezydent do prezydium p. ławnika Kaspra Ciołkosza, który zajął miejsce przy stole prezydialnym. Po załatwieniu protokołu z ostatniego posiedzenia, żywą dyskusję wywołały wnioski Magistratu a to: uchwalenie wysokości dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości na rok 1938, uchwalenie dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego na r. 1938, uchwalenie dodatku komunalnego do państw. opłat od wyrobu i sprzedaży napojów alkoholowych oraz dodatku komunalnego do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Przeciwko uchwaleniu 100 proc. dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości przemawiali z Klubu Gospodarczego pp. Hoborski i Grzebieluch. Klub Socjalistyczny żądał zmiany w tym kierunku, ażeby ludność ubogą na peryferiach miasta opodatkować o połowę niżej niżli w roku ubiegłym a natomiast podwyższyć o 100 proc. podatki alkoholowe. Większością głosów uchwalono wnioski Magistratu. Dalej uchwalono prolongatę pożyczki 8.000 zł. na 1 rok, udzielonej przez Fundusz Pożyczkowo Zapomogowy na pomiary miasta. Również uchwalono jednogłośnie zaciągnięcie pożyczki w kwocie 25 000 zł. na pokrycie części kosztów związanych z pożyczką 2,000.000 zł. z Państwowego Banku Komunalnego.

Na zalecenie władz wojewódzkich zostały przeprowadzone zmiany w preliminarzu na rok 1937-38 w tym kierunku, że oszczędzono 180.000 zł. z preliminowanych wydatków i sumę tą przeznaczono na zwalczanie bezrobocia.

Poraz pierwszy na posiedzeniu Rady referował sprawy ławnik — co jest zupełną inowacją.

Pan ławnik Ciołkosz referował sprawę zamiany gruntów gminnych z gruntami ks. Romana Sanguszki. Miasto otrzymało od ks. Sanguszki duże place koło szkoły Hofmanowej na

których powstanie piękny park, w zamian zaco oddało miasto Księciu skrawek po zasypaniu Młynówki na ulicy Narutowicza, oraz plac przy ulicy Tuchowskiej. Nadmienić należy, że już przed kilku laty książę Sanguszko ofiarował duży plac miastu na którym wybudowano szkołę Hoffmanowej.

Rada uchwaliła jednogłośnie podziękować ks. Romanowi Sanguszce za obywatelskie i życzliwe stanowisko wobec interesów miasta.

Dalej uchwaliła Rada odstąpić bezpłatnie grunta przy ul. Szkotnik Związkowi Inwalidów Wojennych pod budowę budynku.

Jednogłośnie wybrano b. posła Adama Ciołkosza na członka komisji skarbowej zaś p. inż. Hubera na członka komisji rewizyjno-wodnej.

Na wniosek Magistratu uchwaliła Rada wynagrodzenie za pracę w Zarządzie miejskim dla ławników na 100 zł. miesięcznie oraz osobne diety na komisje budowlane.

W końcu odpowiadał na interpelacje p. dr. Brodziński, który wyjaśnił interpelantom żydowskim, że on daleki jest od popierania agitacji antyżydowskiej. Niezwykle ciekawym zjawiskiem na tym posiedzeniu było widoczne oziębienie p. prezydenta do Klubu Gospodarczego a popieranie polityki gospodarczej p. prezydenta przez Klub socjalistyczny.

Bezimienny charakter „Dnia Oszczędności“.

W dniu 31 października br. obchodzony będzie dorocznym zwyczajem, międzynarodowy „Dzień Oszczędności“, poświęcony propagandzie i krzewieniu idei oszczędności wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Z inicjatywy „Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R. P.“, który zajął się zorganizowaniem „Dnia Oszczędności“ na terenie Rzeczypospolitej, mają powstać komitety lokalne w miastach prowincjonalnych.

W związku z tym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się do wszystkich wojewodów z prośbą o wydanie niezbędnych zarządzeń podległym im władzom państwowym i samorządowym, zmierzających do poparcia z ich strony powyższej akcji.

Jednocześnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaznaczyło, że akcja propagandy oszczędności powinna posiadać charakter „bezimienności“, to znaczy powinna się odbywać z pominięciem indywidualnej propagandy na rzecz poszczególnych istytucyj oszczędnościowych, a to w celu zaakcentowania przedewszystkim samej idei oszczędności, jako takiej, tudzież jej roli i znaczenia dla jednostki, społeczeństwa i państwa.

Wykaz dyżurów lekarzy

Ubezpieczalni Społecznej w Tarnowie — od 24 X. do 30. X. Dr. **WEISS**, telefon Nr. 300 — dyżur w niedzielę 24. X. Dr. **BIELATOWICZ**, telefon Nr. 126.

Zgon ostatniego powstańca z roku 1863 w Tarnowie.

W poniedziałek zmarł po długiej chorobie w 94 roku życia powstaniec z roku 1863, Władysław Ścibor Rylski. Ś. p. Rylski był oficerem w armii Langiewicza. W latach zaborczych pracował ś. p. Rylski w organizacjach społecznych i niepodległościowych, dając przykład wielkiego patriotyzmu.

Cześć Jego pamięci!

Ważne dla szkół w obwodzie tarnowskim.

W związku z ogłoszonym przez P. K. O. wielkim konkursem dla Szkolnych Kas Oszczędności — dowiadujemy się, iż cały szereg szkół powszechnych, średnich i zawodowych, które dotychczas nie posiadały S. K. O., przystąpił już do zakładania Szkolnych Kas Oszczędności opartych o P. K. O. Warto zaś ubiegać się o nagrody, które P. K. O. przeznaczyła dla Szkolnych Kas Oszczędności, gdyż między innymi przewidziano 10 nagród w postaci pierwszorzędnych radioodbiorników z głośnikami, 360 nagród pieniężnych na kwotę łączną 10.000 złotych, 500 nagród w formie bezpłatnej, rocznej prenumeraty doskonale redagowanego czasopisma dla młodzieży p. t. „Młody Obywatel“.

Dla tych szkół, które dotychczas nie zorganizowały jeszcze S. K. O. opartej o P. K. O. przesunęła P. K. O. ostateczny termin przystąpienia do konkursu do dnia 12 grudnia 1937 r., aby umożliwić wszystkim szkołom założenia Szkolnej Kasy Oszczędności. Przy tej sposobności przypominamy, że druki i wszelki materiał do zakładania S. K. O. dostarczany jest szkołom bezpłatnie przez referat prasowo-propagandowy P. K. O. w Krakowie.

Czytajcie „HASŁO“

Dlaczego krzywdzimy młodych nauczycieli?

Nie tylko tych co służyli w wojsku, ale także wszystkich innych, młodych! Była instytucja nauczycieli wolontariuszy, co to bezpłatnie dosługiwała się posady przez rok, przez dwa. Nierzadkie były wypadki, że po takiej próbie i tak zajęcia nie otrzymywał, bo się rzekomo „nie nadawał“. Czyżby tych rzeczy nie należało stwierdzać już w seminariach a obecnie w liceach pedagogicznych? Rzecz przecież prosta. Po roku, po dwóch można by takiemu kandydatowi powiedzieć na ucho: zabierz się człowieku do innej pracy.

Dlaczego nauczycieli traktuje się w Polsce gorzej od innych pracowników?

Albo taka rzecz: Młody nauczyciel płatny jest od godzin przepracowanych, obecnie dla oszczędności ustanowiono ryczałt wynagrodzenia z równaniem w dół. Pan Minister Oświaty skreślił wszystkim „płatnym od godzin i ryczałtowym“ zniżkę kolejową. Widocznie wychodził z logicznego założenia, że kto nie ma z czego żyć i gdzie mieszkać, to nie będzie miał pieniędzy i na ulgowy bilet kolejowy. Powiedzą nam: Nauczyciel powinien mieszkać w miejscu zajęcia a nie jeździć. Nie zawsze jest to możliwe, bo albo w miejscu nie ma wolnego mieszkania lub zapłaci za nie połowę swej „królewskiej“ płacy i nie będzie miał co jeść, albo w co się ubrać. Obecnie nie będzie taki młody pedagog mógł wyjechać do miast, które są przecież ośrodkiem wiedzy i kultury. Skąd pochodzi to robienie różnicy między nauczycielem młodym a starszym? Młody nauczyciel wyniósł chyba ze szkoły trochę idealizmu i chęci dalszego kształcenia się. Czy te najszlachetniejsze porywy trzeba w zarodku zabijać? Czy wychowawcę narodu trzeba trzymać w izolacji i z dala od ludzi kulturalnych? Czy taki młody nauczyciel mniej pracuje od starszych? Chyba przeciwnie! Pracuje z większym natężeniem sił, aniżeli starszy kolega, który posiada już rutynę, gdy młody musi się dopiero wprawiać. Młody musi przed ustaleniem, które obecnie trwa wieki, zważać na każdy krok swój i na każde słowo w szkole i poza szkołą. Trzeba się upomnieć o krzywdy, które młodych nauczycieli niesłusznie spotykają.

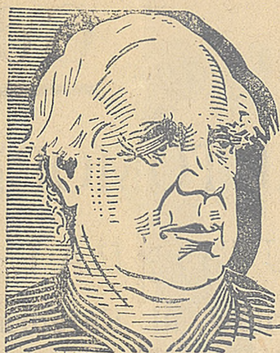
Nowy park w Tarnowie.

Zarząd miasta poczynił wielce korzystną dla miasta zamianę, ofiarując ks. R Sanguszce za wielkie place koło szkoły Hofmanowej, skrawek po zasypaniu Młynówki na ulicy Narutowicza oraz plac przy ul. Tuchowskiej.

W ten sposób uzyskało miasto wieki obszar na Strusinie, który zamieni na piękny park potrzebny w tej dzielnicy.

Przy tej sposobności podnieść należy niezwykle przychylne ustosunkowanie się do spraw naszego miasta nowego Zarządu ks. R. Sanguszki.

Bogactwo uśmiecha się każdemu.



Teatr im. A. Fredry w Tarnowie.

Towarzystwo „Sokół“ stworzyło sekcję teatralną, która wstępnym bojem zdobyła sobie uznanie całego Tarnowa. I trzeba przyznać, że rzetelnie sobie na to uznanie zasłużono.

Nie często się bowiem zdarza, aby amatorzy próbujący swych sił na deskach scenicznych, traktowali tak poważnie swe zadanie i odrazu tak wysokie mieli aspiracje.

Bo rozpocząć swą amatorską karierę sztuką rymowaną i to jeszcze wierszem Fredry, to nie byle co.

Toteż z dużą obawą szli tarnowscy teatromani do Sokoła aby zobaczyć „Zemstę“ Fredry w wykonaniu młodego zespołu. Trzeba było wsłuchać się w głosy oczekującej podniesienia kurtyny publiczności, aby zrozumieć na jaką to klapę przygotowuje się audytorium. „Zbrodnia na Fredrze miała być dokonaną“.

I jeżeli spotkała sz. publiczność miła niespodzianka, jeśli z dużym napięciem i naprawdę z estetyczną rozkoszą przepędzono w Sokole te 3 godziny, zasługą to bezsprzecznie znakomitej reżyserii p K. Michalika, (niepoprawnego entuzjasty teatralnego) oraz młodego zespołu, który z niespotykanym zapałem i zdyscyplinowaną pilnością zabrał się do dzieła.

Zanim omówimy świetną grę aktorów, podnieść należy wysoko artystyczne ujęcie dekoracyjne pp. Tadeusza Jelenia i p. Piechnika — którzy stworzyli dla sztuki ramy przystosowane do Fredrowskiej epoki, z, pietyzmem naprawdę żadko spotykanym na scenach prowincjonalnych, ba dekoracje tych młodych artystów zadowoliłyby napewno nawet stołecznych melomanów. Pięć odsłon, to pięć obrazów dających wspaniale tło, rozgrywającej się szlacheckiej komedii.

Dwa kontrasty rejent Milczek i Cześnik, jeden hipokryta pobożniś, drugi rabiała rębacz zostały przez pp. Lucjana Frączkiewicza i Alfreda Bochenka świetnie uchwycone. Można śmiało powiedzieć, że tych dwóch doskonałych amatorów stworzyło zupełne charaktery, jakie genialny Fredro podpatrzył w szlacheckich dworach minionej epoki.

Między tymi dwoma szlagonami, których wady uwydatniają się we wzajemnej rywalizacji, szuka pani Podstalina czwartego męża. Typ damy polskiej z wszystkimi naleciałościami grzesznej francuzczyzny, w wykonaniu p. Błonarowiczowej miał pastelowe tory. Artystka ta zachwycała niezwykłym umiarem w uchwyceniu swej roli, grawirującej między groteską a charakterem i przeto niezwykle trudnej i stworzyła postać jakby wziętą z obrazów Bakałłowicza. No a Papkin pana Michalika. Ten blagier i pieczeniacz, ten błędny rycerz własnego kłamstwa, nieszczęśliwy potyracz szlachetczyzny, to była naprawdę postać o tak wysokich artystycznych walorach, groteskowo ujęta bez wpadania w tak łatwą szarżę — że te huczne oklaski, po każdym ukazaniu się Papkina były rzetelnym świadectwem doskonałości p. Michalika. Doskonale sekundowali temu artyście p. Kumora w trudnej roli starego sługi, famulusa Dyndalskiego, p. Setafin jako murarz pracujący wśród bastonady i Żołądź jako Śmigalski.

Na tej pajęczynie swarów, bitew i intryg, jak piękny kwiat rozgrywa się historia miłości Klary (p. Kuleszowa) i Wacława (p, Kaczorowski). Młodzi ci amatorzy odtworzyli swe role nie popadając w tak łatwą manierę deklamacyjną, wlali w nie dużo prostoty i świeżości a co najważniejsze, umieli mówić wierszem, co nie jest łatwe.

Jeżeli dodamy, że również inspicjent w tej imprezie precyzyjnie pracował i mimo 5 odsłon przedstawienie, szło raźnie i gładko, damy rzetelny obraz udanego wieczoru i życzyć sobie należy, aby ta młoda trupa wkrótce ukazała się nam w nowej sztuce. Piękne przemówienie o Aleksandzie Fredrze wypowiedział przed przedstawieniem p. prof. Dziama. W antraktach przygrywała orkiestra 16 pp.

Zarząd miasta buduje.

Jak się dowiadujemy, Zarząd miasta ma zamiar dobudować 2 gie piętro w domu przy placu Kazimierza (dom Funduszu Podupadłych Mieszczan). Plany nadbudowy są ukończone a kosztorys wynosi około 25.000 zł.

Dlaczego nie przybyli.

Jak to zwykle bywa przed posiedzeniem Rady zaprosił p. prezydent dr. Brodziński członków Klubu Gospodarczego na naradę w poniedziałek. Zwykle zjawia się cały Klub w komplecie, ostatnio zaś przyszło tylko 6 członków W mieście komentują tę absencję p. radnych Klubu Pracy bardzo rozmaicie.

Przedawnienie świadczeń wypadkowych.

Prawo do świadczeń wypadkowych można utracić przez przedawnienie. Okres przedawnienia dla zgłoszenia roszczeń o rentę wypadkową wynosi 3 lata, licząc od wypadku, a dla roszczeń o renty wdowie i sieroce lub renty dalszej rodziny 3 lata, licząc od śmierci ubezpieczonego.

Prawo do jednorazowej zapomogi pośmiertnej przedawnia się po roku od śmierci ubezpieczonego. Prawo do odprawy wdowiej przedawnia się po roku od dnia ponownego zamążpojścia wdowy.

Na Magistracie podział pracy.

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu podzielono zakres pracy między ławnikami, a to: p. Kasper Ciołkosz otrzymał kontrolę nad sprawami gospodarczymi oraz referat zdrowia i kultury, p. Komusiński opiekę społeczną, p. Batist elektrownię i tramwaj, p. Grzyb gazownię i rzeźnię.

Panowie ławnicy będą pobierać miesięcznie po 100 zł.

Wojewodowie wydadzą opinię o możliwościach płatniczych lokatorów.

Ministerstwo Sprawiedliwości przesłało już wszystkim ministerstwom projekt ustawy o stopniowej likwidacji ochrony lokatorów. Zgodnie z zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych, projekt ten będzie przesłany wszystkim wojewodom do zaopiniowania. Chodzi o zbadanie, czy projektowane zmiany nie wywołają na terenie danego województwa zbyt poważnego wstrząsu społecznego i gospodarczego.

Ze swej strony związek właścicieli domów przeprowadził obliczenia, oparte na projekcie ustawy, likwidującej stopniowo ochronę lokatorów. Według tych obliczeń w 1938 roku około 24.000 mieszkań 5-pokojowych wyszłoby z pod ochrony lokatorów: w 1939 r. przestałyby korzystać z ochrony lokatorów mieszkania 4-pokojowe w liczbie 43.090, w 1940 r. mieszkania 3-pokojowe, w 1941 r. mieszkania 2-pokojowe, w 1942 r. jednopokojowe z kuchnią i wreszcie w 1943 r. wyjęte byłyby z pod ochrony lokatorów mieszkania jednoizbowe w liczbie 280.000.

Stypendia dla polskich studentów w Ameryce.

W trosce o młodzież polską Stowarzyszenie Inżynierów Polskich w Ameryce ufundowało pięć stypendiów rocznie dla studentów tamtejszych szkół politechnicznych. Sprawą tą zajmuje się powołana przez Stowarzyszenie specjalna komisja, która wysuwa też kandydatów na stypendystów.

Stypendium ma być zwrócone Stowarzyszeniu po dwóch latach od czasu ukończenia politechniki przez studenta.

JUŻ niebawem wyjdzie z druku „Informator“ oraz książka adresowa Ziemi Tarnowskiej.

Gdzie kupujemy.





Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Władysław Turek. Drukarnia „Grafja“, Tarnów, ul. Goldhamera